

Ewidencja i realizacja postulatów oraz wniosków wyborców

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie ewidencji i realizacji postulatów i wniosków wyborców — zgłaszanych zarówno w toku kampanii wyborczej jak i w okresie kadencji Sejmu i rad narodowych. Porządkuje ono sprawy samej ewidencji, jak też włącza do realizacji postulatów wszystkie instancje administracji państwowej, włącznie z ministrami.

W tegorocznej kampanii wyborczej zebrania i spotkania kandydatów na posłów i radnych z ludnością przebiegać be

V Kongres ZSL rozpoczyna obrady

Dzisiaj rozpoczynają się w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie obrady V Kongresu ZSL, który dokona oceny działalności Stronnictwa w minionym 4-leciu, a zwłaszcza jego wkładu w rozwój społeczno-gospodarczy kraju, a także określi zadania ZSL, w dziedzinie dalszego rozwoju rolnictwa i wsi.

ZSL, najstarsza w Europie partia chłopska liczy dziś 380 tys. członków. Przeszło 70 proc. jego stanu organizacyjnego to rolnicy a ponad 90 proc. kół znajduje się i prowadzi swoją działalność na wsi. ZSL zrzesza w swoich szeregach 77 tys. przedstawicieli inteligencji wiejskiej; nauczycieli, pracowników rad narodowych, kółek rolniczych i spółdzielczości, agronomów, zootechników, meliorantów, lekarzy i naukowców. Ponad 86 proc. rolników należących do ZSL jest w kółkach rolniczych, a 96 proc. kobiet wiejskich członkiń ZSL należy do kół gospodyń wiejskich. Przeszło 227 tys. ludowców jest członkami gminnych spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, ponad 150 tys. spółdzielni mleczarskich, 40 tys. spółdzielni ogrodniczej i przeszło 13 tys. spółdzielni zdrowia.

PAP

Premier Cyrankiewicz przyjął metalowców

W związku ze zbliżającym się Dniem Metalowca premier Józef Cyrankiewicz przyjął w piątek kilkudziesięciuosobową grupę pracowników przemysłu maszynowego i ciężkiego. Prezes Rady Ministrów przekazał metalowcom z okazji ich święta serdeczne życzenia w imieniu kierownictwa partii i rządu i I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, (PAP)

Wystrzelenie sondy kosmicznej „Mariner”

W czwartek z Przylądka Kennedy wystartowała w kierunku Marsa sonda kosmiczna „Mariner 7”.

Zgodnie z programem lotu w dniu 5 sierpnia „Mariner 7” ma zbliżyć się na odległość 3.200 km do powierzchni Marsa. Sonda wyposażona jest w kamery telewizyjne, które mają przekazać na Ziemię obrazy powierzchni planety, a także w liczne urządzenia służące do pomiaru temperatury atmosfery Marsa i określenia jej składu. „Mariner 7” będzie prowadzić swe badania w rejonie północnego bieguna Marsa. (PAP)

Papież mianował 35 nowych kardynałów

Papież Paweł VI mianował 35 nowych kardynałów. Tym samym w kolegium kardynalskim zasiadają rekordowa liczba 136 dostojników kościelnych. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże. Miejscami opady śniegu i deszczu ze śniegiem. W dzielnicach północnych i centralnych okresami większe przejaśnienia. Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 4 st. Wiatry umiarkowane, wschodnie i północno-wschodnie.



POZNAN
SOBOTA
29
MARCA
1969

Wydanie A
Nr 75 (7810)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Ze wspólnej sesji komitetów FJN oraz WRN i RN Poznania

Realizacja programu wyborczego wzbogaciła Ziemię Wielkopolską

Powołanie komisji wyborczych

Wczoraj odbyły się w Poznaniu wspólne plenarne posiedzenia: Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz Rady Narodowej Poznania i Poznańskiego Komitetu FJN — poświęcone ocenie realizacji programów wyborczych w dobiegającej końca kadencji Sejmu i rad.

Na sesję WRN, której zadaniem było ocenić 4-letnią działalność wielkopolskich rad, w szczególności w zakresie wykonywania programów FJN, przy

byli m. in. posłowie oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerbał bilansując dorobek bieżącej kadencji stwierdził, że w wyniku ofiarnej pracy społeczeństwa Wielkopolski zadania określone w programie wyborczym zostały wykonane, przy czym w wielu dziedzinach ze znaczną nadwyżką. (Wyniki realizacji programu WK FJN obszernie omówiliśmy we wczorajszym „Głosie”). Osiągnięcia uzyskane w dalszym wszechstronnym rozwoju naszego regionu umocniły jego rangę i pozycję w gospodarce ogólnonarodowej.

Analizując pracę rad narodowych przewodniczący Prezydium WRN podkreślił, że osiągnięto znaczny postęp w realizacji zasady: rada narodowa gospodarzem swego terenu. Jest to wynik zarówno aktywności radnych jak i dalszej decentralizacji zadań i uprawnień, wśród których na szczególną uwagę zasługują te, które dotyczą koordynacji.

Przedmiotem stałego zainteresowania rad i ich prezydów były wnioski i postulaty ludności, których w poprzedniej kampanii wyborczej zgłoszono 9876, a do realizacji przyjęto 7992. Rady powiatowe, miejskie i gromadzkie wykonały 33,9 procent wniosków wysuniętych pod ich adresem, co należy uznać za wynik dobry — powiedział mówca.

Przewodniczący WK FJN — F. Rejek stwierdził, że wszystkie podstawowe zadania ujęte w programie — zostały pomyślnie zrealizowane (tylko nieliczne nie zostały wykonane, przy czym z reguły w zamian realizowano coś innego), co stanowi wymowne świadectwo zaangażowania mieszkańców naszego województwa. Do wódz tego również rozwój czy nowi społecznych, których wartość w latach 1965—68 osiągnęła 1,1 mld. zł.

Mówca podkreślił także, że w bieżącej kadencji ogromna większość radnych w pełni wywiązywała się ze swoich trudnych obowiązków. M. in. utrzymywano systematyczne kontakty z wyborcami. Umocnienie rad i skupienie wokół nich szerokiego rzeszy obywateli, urzeczywistniało zasady demokracji socjalistycznej.

Następny mówca — przewodniczący WKZZ — J. Mroczek powiedział, że związkowcy wysoko oceniali pracę rad w realizowaniu programów wyborczych. Faktem bez precedensu

w skali ogólnopolskiej jest owocne współdziałanie wielkopolskich rad ze związkami zawodowymi w zakresie poprowadzenia na str. 2

Wręczenie nominacji nowym profesorom

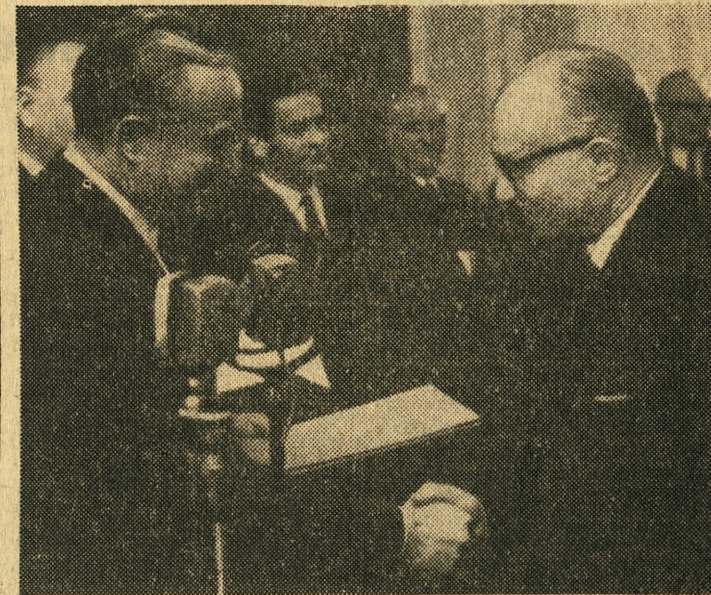
Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski wręczył w piątek w Belwederze akty nominacyjne grupie profesorów wyższych uczelni i innych zakładów naukowych. Witając nowo mianowanych profesorów Marian Spychalski złożył im najlepsze gratulacje.

Mówiąc o wielkim i napawającym optymizmem dorobku nauki polskiej w okresie 25-lecia Polski Ludowej, przewodniczący Rady Państwa podkreślił, że problemy związane z procesem przechodzenia do wyższej fazy budownictwa socjalizmu w naszym kraju stawiają przed nauką nowe, większe zadania zwiększenia tempa rozwoju badań naukowych oraz tempa przygotowania kadr o wysokich kwalifikacjach.

W uroczystości udział wzięli m. in.: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa prof. Mieczysław Klimaszewski i prof. Stanisław Kulczyński, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejchma, członek Rady Państwa Witold Jarosiński.

Na zdjęciu: Wiktor Jaśkiewicz z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu otrzymuje nominację na profesora zwyczajnego nauk prawnych.

CAF — Czarnogórski — telefoto



Powszechne potępienie agresji izraelskiej w Radzie Bezpieczeństwa

Kolejna wymiana ognia przez Jordan

27 bm. w nowojorskiej siedzibie ONZ odbyły się dwa posiedzenia Rady Bezpieczeństwa zwołane na prośbę Jordani, która przedłożyła Radzie nowe dowody nieustających aktów agresji dokonywanych przez Izrael przeciwko temu krajowi.

W toku posiedzenia przedpołudniowego, którego przebieg relacjonowała piątkowa prasa, przemawiał przedstawiciel Jordani, a następnie delegat Izraela.

Najważniejszymi wydarzeniami posiedzenia popołudniowego były wystąpienia ambasadorów dwóch mocarstw, delegata ZSRR, Malika i delegata Stanów Zjednoczonych — Yosta.

Ambasador Malik raz jeszcze przedstawił radzie ocenę i analizę sytuacji na Bliskim Wschodzie. Mówca stwierdził, iż agresywna polityka rządu Izraela jest główną przeszkodą na drodze do pokojowego rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie. Barbarzyńskie bombardowania przez lotnictwo Izraela cywilnych obiektów na terytorium Jordani, są nowym ogniem szereg niebezpieczeństw dla sprawy pokoju prowokacji do konywanych przez Izrael przeciwko sąsiednim krajom arabskim.

Amerykański ambasador Yost w swoim przemówieniu był zmuszony dać wyraz zdecydowanemu niezadowoleniu Waszyngtonu z agresywnych poczynań rządu izraelskiego. Yost nazwał akcje zbrojne Izraela „nierozważnymi krokami”.

W czwartek wojska izraelskie otworzyły ogień w kierunku pozycji jordańskich w północnej części doliny Jordanu — oświadczył przedstawiciel jordańskiego dowództwa wojskowego. Jordańczycy odpowiedzieli ogniem. Strzelanina trwała 45 minut. Izraelczycy stracili dwa samoloty wojskowe. (PAP)

Brytyjscy handlowcy przebywali w Polsce

Od 21 do 28 bm. przebywali w Warszawie z oficjalną wizytą przedstawiciele brytyjskiej rady handlowej ds. handlu z Europą wschodnią — K. May i A. Jackson. Goście brytyjscy zostali przyjęci przez I zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Witolda Trampczyńskiego i wiceministra spraw zagranicznych — Józefa Winiewicza; spotkali się również z kierownikami kilku resortów gospodarczych.

Tematem rozmów było zbadanie możliwości zwiększenia obrotów między Polską i W. Brytanią, a także możliwości kooperacji technicznej na odcinku wymiany licencji, współpracy na rynkach trzecich oraz zbadanie problemów finansowych.

W piątek delegacja opuściła Polskę. (PAP)

Kiesinger u kanclerza i prezydenta Austrii

W piątek przed południem kanclerz NRF Kurt-Georg Kiesinger i kanclerz Austrii Josef Klaus zeznali się na kilkugodzinne posiedzenie robocze. Rozmowy dotyczyły problemu Niemiec, stosunków Wschód-Zachód i integracji gospodarczej Europy.

Kiesinger przybył w czwartek wieczorem z oficjalną wizytą do Wiednia i tego samego dnia został przyjęty przez prezydenta Austrii Franza Jonasa i złożył wizytę kurtuazyjną kanclerzowi Klausowi, wicekanclerzowi Withalmowi oraz ministrowi spraw zagranicznych Kurtowi Waldheimowi. (PAP)

Koncentracja walk wietnamskich w delcie Mekongu i wokół Sajgonu

USA utraciły już 2463 helikoptery

Walki w Wietnamie Południowym nie słabną. W ciągu minionej doby partyzanci ostrzelali z moździerzy, rakiet oraz dział lekkiego kalibru ponad 20 baz i obiektów wojskowych USA. Walki koncentrowały się w delcie Mekongu, wokół Sajgonu, w pobliżu granicy z Kambodżą i rozszerzyły się na północną część Wietnamu Południowego.

Eisenhower nie żyje



Były prezydent USA Dwight Eisenhower zmarł 28 marca br. o godzinie 18.25 czasu warszawskiego w szpitalu wojskowym Walter Reed w Waszyngtonie.

Eisenhower od bardzo długiego czasu cierpiał na zaburzenia układu krążenia. Pierwszy zawał serca przeżył jeszcze w okresie sprawowania funkcji prezydenta, następne powtarzały się w pewnych odstępach czasu. Ostatni zawał nastąpił przed dwoma tygodniami podczas pobytu w szpitalu Walter Reed. Eisenhower przeszedł wówczas zapalenie płuc, które wywiązało się po operacji brzusznej.

Po ostatnim zawałcu zdrowie b. prezydenta pogarszało się nieustannie. Mimo wysiłków lekarzy nie udało się zapobiec katastrofie.

Prezydent Nixon po otrzymaniu wiadomości o śmierci Eisenhowera natychmiast wyjechał z Białego Domu do szpitala Walter Reed.

Pogrzeb Dwighta Eisenhowera odbędzie się na koszt państwa. Uroczystości mają trwać trzy dni. Prezydent Nixon ogłosił żałobę narodową w dniu 31 marca i zalecił, by przez 30 dni flagi USA na gmachach państwowych, statkach, oraz siedzibach przedstawicielstwa USA za granicą były opuszczone do połowy masztu.

Z różnych krajów świata zaczęły już napływać depesze i listy kondolencyjne do rodziny zmarłego i do prezydenta Nixona. List do Nixona wysłał już w piątek Papież Paweł VI i prezydent de Gaulle.

Agencja France Presse informuje, że prezydent de Gaulle polecił, że w Waszyngtonie na pogrzeb gen. Eisenhowera.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że w prowincji Tay Ninh w pobliżu granicy z Kambodżą zestrzelone zostały w czwartek dwa helikoptery amerykańskie. 7 żołnierzy znajdujących się na pokładach tych helikopterów poniosło śmierć.

Sajgoński korespondent AFP, który podaje tę wiadomość nadmienia, że według statystyk amerykańskich liczba helikopterów USA zestrzelonych lub zniszczonych na ziemi w Wietnamie Południowym wynosi 2463.

DARY DLA WIETNAMU

W czwartek odbyła się w Hajfongu uroczystość przekazania darów polskich dla narodu wietnamskiego, w której udział wzięli pierwszy sekretarz ambasady PRL w DRW Władysław Badura oraz atache wojskowy płk. Jan Kamela. Ze strony wietnamskiej obecni byli przedstawiciele Stałego Komitetu Przyjmowania Darów oraz pracownicy stałego przedstawicielstwa Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego w DRW.

OŚWIADCZENIE NFWWP

Agencja VNA powołując się na agencję informacyjną sił patriotycznych Wietnamu Południowego „Wyzwolenie” donosi, że Komitet Centralny Narodowego Frontu Wyzwolenia, nawiązując do ostatnich wypowiedzi prezydenta reżimu sajgońskiego oraz prezydenta USA Nixona stwierdził, iż oświadczenia tych stron o gotowości przeprowadzenia poufnych rozmów są perfidnym manewrem mającym na celu zamaskowanie ich wojennego stanowiska.

PAP

Zróżnicowane stanowisko NRF wobec apelu budapeszteńskiego

Politycy trzech partii CDU, SPD, i FDP, którzy w czwartek wieczorem wystąpili w audycji telewizyjnej zachodniowiemieckiej „dziennikarze pytają — politycy odpowiadają”, zajęli zróżnicowane stanowiska w sprawie budapeszteńskiej konferencji państw — stron Układu Warszawskiego.

Przewodniczący Bundestagu Kai-Uwe von Hassel (CDU) oświadczył, że jego partia wypowiada się za zbadaniem propozycji budapeszteńskiej w ramach NATO. Dowodził on przy tym, że europejska konferencja w sprawie bezpieczeństwa, której tematem byłoby uznanie Odry — Nysy i NRD nie mogłaby

posunąć sprawy naprzód, a więc z góry chciałby ograniczyć porządek dzienny takiej konferencji.

Herbert Wehner, wiceprzewodniczący SPD określił apel budapeszteński jako „nowy punkt wyjściowy” i powiedział: „musimy obecnie włączyć się do dyskusji”.

Wolfgang Mischnick, przewodniczący frakcji wolnych demokratów (FDP) wypowiedział się za „bezpośrednimi rozmowami między Bonn, Moskwą i państwami Europy wschodniej. Uważa on, że NRD powinna „uczestniczyć w końcowej fazie takich rozmów, jako partner o równych prawach”.

PAP

TRZZ w szerokim froncie społecznego wychowania

Plenarne obrady w Poznaniu

Podsumowaniu dorobku działalności organizacyjnej i popularyzatorskiej za rok 1968 poświęcone były wczorajsze plenarne obrady poznańskiego Zarządu Wojewódzkiego TRZZ.

Przybyli na nie przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych oraz instytucji związanych z Towarzystwem Rozwoju Ziemi Zachodnich w wspólnym froncie akcji oświatowo-wychowawczej. Obrady zabrał prezes ZW TRZZ — J. Kujawa, który dokonał dekoracji 19 szczególnie wyróżniających się w pracy Towarzystwa członków, odznaką „Zasłużonego Działacza TRZZ”. Omówieniu działalności społecznej Towarzystwa poświęcone było wystąpienie sekretarza ZW TRZZ — T. Bartkowiaka.

Podobnie jak w latach ubiegłych poznański TRZZ koncentruje się na popularyzacji wiedzy o przeszłości, dorobku i perspektywach rozwoju Ziemi Zachodnich i Północnych. Imprezy Towarzystwa nawiązują do przypadających w tym roku rocznic 25-lecia PRL i 30 rocznicy wybuchu II wojny światowej.

Szczególną rolę w działalności poznańskiego TRZZ odgrywa popularyzacja zagadnień nieznanych. Prężny ośrodek naukowy jakim jest pod tym względem Poznań, pozwala na szerzenie wiedzy o znaczeniu NRD dla

Zapowiedź ustaw w sprawie nieprzedawnienia w NRF

Nowy minister sprawiedliwości NRF Horst Ehmke zapowiedział w piątek na posiedzeniu Bundesratu, iż rząd federalny wniesie w porę odpowiadającą projektom ustaw znowelizujących termin przedawnienia zbrodni morderstwa i ludobójstwa, tak aby zostały uchwalone jeszcze w tej kadencji przez organa ustawodawcze — Bundestag i Bundesrat.

Wniosek Hamburga, który ma status kraju zachodnio-niemieckiego, dotyczący zlikwidowania przedawnienia w odniesieniu do morderstwa i ludobójstwa, został odesłany do komisji prawnej. Minister sprawiedliwości NRF zabrał głos w związku z tym wnioskiem, po uzgodnieniu stanowiska — jak pisze agencja DPA — za kanclerzem NRF, Kurtiem Georgem Kiesingerem.

Propozycje rządu zachodnio-niemieckiego nie dotyczą wyłącznie zbrodni nazistowskich, lecz przewidują zniesienie terminu przedawnienia w przypadku popełnienia morderstwa na tle rabunkowym.

Ten szczególny „unik”, który ma zapobiec wejściu w życie odrębnej „lex-nazi”, spowodowany jest zapewne również silnymi oporami przeciwko uchyleniu terminu przedawnienia zbrodni nazistowskich w społeczeństwie NRF, a przede wszystkim samym Bundestagu. (PAP)

Jaka jest pogoda na Marsie?

Możliwe, że już w niedalekiej przyszłości rozgłoszone radiowo na Ziemi będą podawały komunikaty o stanie pogody na Marsie i Wenus.

Żyłoby się interesujące dane są jednak jeszcze niewiadome, ale radiologiczny matematyk Georgij Golicyn, opierając się na opracowanej przez wybitnego uczonego Andrieja Kolmogorowa teorii ruchów turbulentnych już zdecydował się podać taką prognozę. Według niej pogoda na Marsie zmienia się raz na dobę, a szybkość wiatrów sięga tam huraganowej i dochodzi do 40 m na sek., natomiast na Wenus pogoda zmienia się raz na miesiąc, a siła wiatrów wynosi od 3 do 5 m na sek. (PAP)

Dziś i jutro scena kaliska

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 29 III 1969 Nr 75 (7810)

Indyjski minister o stosunkach z Pakistanem

Indyjski minister spraw zagranicznych Dinesh Singh wyraził w piątek nadzieję, że nowa władza Pakistanu będzie wierne deklaracji tashkencieckiej, podpisanej przed trzema laty przez ówczesnego prezydenta Ayub Khana i premiera Indii, Shastriego.

W deklaracji tej Indie i Pakistan zobowiązały się uregulować swe sporne problemy środkami pokojowymi.

Zapytany w parlamencie czy zdaniem rządu indyjskiego w Pakistanie nastąpił przezwrot czy też administratorzy stanu wyjątkowego są kontynuacją poprzedniej władzy i wobec tego deklaracja tashkenciecka jest dla nich wiążąca minister zwrócił uwagę, że generał Yahya Khan otrzymał pełnomocnictwa z rąk konstytucyjnie wybranego prezydenta. „To co zaszło w Pakistanie — dodał Dinesh Singh — uznajemy przeto za przekazanie władzy.

Minister oświadczył, że Indie „nie zamierzają mieszać się w żaden sposób w sprawy wewnętrzne Pakistanu”.

PAP

Sesja naukowa na UAM

Wielki żołnierz i patriota

Naukowcy z uczelni cywilnych i wojskowych spotkali się wczoraj w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza na sesji poświęconej generałowi Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu. Przygotowanie sesji jest wspólnym dziełem UAM i Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego w Warszawie.

Sesję zorganizowano z okazji 150 rocznicy zgonu wielkiego Polaka (rocznica ta przypadała w roku ubiegłym). Inicjatywa wyszła z Wojskowej Akademii Politycznej.

Otwierając obrady prorektor UAM doc. dr B. Miśkiewicz przypomniał początki współpracy naszego Uniwersytetu z wojskowymi uczelniami i instytucjami naukowymi.

Do wygłoszenia referatów na wczorajszym posiedzeniu

zaproszeni zostali najwybitniejsi znawcy epoki. Badania nad działalnością gen. Dąbrowskiego umożliwiają śledzenie wielu ważnych procesów historycznych, był to bowiem, jak wiadomo, znakomity organizator, strateg, dowódca, polityk, człowiek wyjątkowo aktywny.

Sesję przewodniczył zastępca komendanta WAP płk. doc. dr Tadeusz Szaciła. Wygłosił on referat o wkładzie Dąbrowskiego do myśli wojskowej jego epoki (prof. dr S. Herbst, przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego), o Dąbrowskim jako twórcy Legionów Polskich (prof. dr J. Pachonicki), o jego działalności politycznej i wojskowej w Wielkopolsce (prof. dr J. Wasicki) i o także działalności w okresie Księstwa Warszawskiego (płk. doc. dr K. Krzoss). W kilku komunikatach powiedziano o naukowych wartościach pamiętników J. H. Dąbrowskiego oraz o znaczeniu tradycji wodza Legionów dla wychowania wojskowego szczególnie w Ludowym Wojsku Polskim. (wb)

Wyroki na zbrodniarzy wojennych w Grazu

Sąd przysięgłych w Grazu (Austria) wydał w piątek wyroki w procesie czterech zbrodniarzy wojennych oskarżonych o udział w eksterminacji Żydów polskich.

Główny oskarżony Gerulf Mayer, były komendant żandarmerii w Kiełcach, skazany został na jedenaście lat więzienia, a Alfred Lusser, inspektor żandarmerii — na karę siedmiu lat więzienia.

Dwaj współoskarżeni Georg Unterberger, były policjant i Karl Popp — podoficer żandarmerii, zostali uniewinnieni. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

w warunkach pracy i warunków socjalno-bytowych załóg.

W dyskusji zabierali głos głównie przewodniczący poszczególnych komisji WRN, podsumowując ich 4-letnią działalność i formułując wnioski pod adresem radnych, którzy zostaną wybrani 1 czerwca br.

Na wczorajszej sesji WRN przyjęła szereg uchwał, m. in. uchwałę pozytywnie oceniającą realizację programu FJN oraz działalność rad w bieżącej kadencji.

W celu przeprowadzenia wyborów do Sejmu uchwalono powołanie okręgowych komisji wyborczych w Gnieźnie, Kaliszu, Lesznie, Ostrowie i Szamotułach. W celu przeprowadzenia wyborów do powiatowych i miejskich (miast na prawach powiatu) rad narodowych, WRN uchwaliła powołanie 29 powiatowych i 5 miejskich komisji wyborczych.

Zostały też ustalone liczby członków poszczególnych rad w przyszłej kadencji. Liczba członków PRN wahać się będzie w granicach od 50—60 radnych, MRN (miast na prawach powiatu) od 50—70 i pozostałych MRN — od 16—30 radnych. Łącznie do rad powiatowych zostanie wybranych 1565 radnych, do MRN (na prawach powiatu) — 310, a do pozostałych rad miejskich — 2619.

Na wczorajszej sesji WRN przyjęła rezygnację Edmunda Piosika ze stanowiska sekretarza Prezydium WRN w związku

Ze wspólnej sesji komitetów FJN oraz WRN i RN Poznania

ku z jego przejściem do innej pracy. Nowym sekretarzem Prezydium WRN został wybrany Bogdan Gawroński, dotychczasowy kierownik Urzędu Spraw Wewnętrznych. (y)

Po południu na plenum Poznańskiego Komitetu FJN, które odbyło się wspólnie z sesją RN Poznania dokonano oceny wykonania programu wyborczego FJN, przyjętego w 1965 r. Oceniono też stopień realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych cztery lata temu podczas kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Sprawozdanie z realizacji programu przedstawił przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak.

Zgodnie z założeniami programu wyborczego FJN nastąpił w mijającej kadencji dalszy rozwój Poznania, zwłaszcza przemysłu. Również i pozostałe dziedziny gospodarki miejskiej uległy dalszemu rozwojowi. Najbardziej istotny — jak podkreślił mówca — jest fakt, że podstawowe zadania gospodarcze, społeczne i kulturalne nakreślone w programie zostały zrealizowane. Przyczynił się do tego m. in. radni poznańskich rad narodowych, jak i członkowie komitetów FJN, którzy w porę sygnalizowali o powstałych opóź-

Zakończenie konferencji w sprawie nieprzedawnienia zbrodni wojennych

Apel do narodów i rządów

Po czterodniowych obradach zakończyła się w Moskwie konferencja w sprawie nieprzedawnienia zbrodni wojennych.

Na końcowym posiedzeniu piątkowym uczestnicy konferencji uchwaliли apel do wszystkich narodów i rządów wzywając je, by przyłączyły się do konwencji o nieprzedawnieniu zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w listopadzie ub. roku. W apelu tym uczestnicy konferencji podkreślają niebezpieczne nasilenie się w NRF

działalności odwetowych i neohitlerowskich sił żądających zrewidowania wyników drugiej wojny światowej. Władze NRF — głosi apel — uciekają się do wszelkiego rodzaju chwytów, aby uratować przed karą zbrodniarzy hitlerowskich. Sprawa karania zbrodniarzy wojennych i wszystkich winnych zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości jest w dzisiejszych warunkach szczególnie aktualna dlatego, że pokój i demokracja są zagrożone także w niektórych innych częściach kuli ziemskiej. Konferencja wzywa wszystkie narody, by proklamowały 1 września, dzień wybuchu drugiej wojny światowej, Międzynarodowym Dniem Walki z Faszyzmem.

Konferencja uchwaliła również rezolucję potępiającą agresję USA w Wietnamie, izraelską agresję na Bliskim Wschodzie oraz reżim faszystowski w Grecji. (PAP)

Ewidencja i realizacja wniosków wyborców

Dokończenie ze str. 1

stulatów — przydają rad ustalać też terminy ich wykonania. Plany te będą przedkładać radom narodowym do uchwalenia.

Premier ustalił, że plany realizacji postulatów i wniosków zgłoszonych w toku kampanii wyborczej zostaną przedstawione radom narodowym w okresie IV kwartału br.

Ministrowie i kierownicy urzędów centralnych zostali zobowiązani do udzielania podległym im jednostkom oraz radom narodowym i ich organom wszechstronnej pomocy w toku realizacji postulatów i wniosków wyborców oraz do szybkiego rozpatrywania tych, które zostały im przekazane. (PAP)

Polsko — szwedzkie spotkanie w Poznaniu

W Polsce bawi od kilku dni grupa szwedzkich przemysłowców i naukowców-specjalistów z dziedziny mechanizacji rolnictwa. Goście zwiedzili już szereg fabryk sprzętu rolniczego, a 28 bm. spotkali się z polskimi specjalistami w Przemysłowym Instytucie Maszyn Rolniczych w Poznaniu.

Podczas całonocnego sympozjum wymieniono doświadczenia dotyczące rozwoju postępu technicznego w rolnictwie obu krajów i omówiono szereg z tym związanych zagadnień.

O poziomie produkcji i poszukiwaniach w kierunku unowocześnienia rolniczego parku maszynowego w Polsce Ludowej informowali goście pracownicy nauki i przemysłu Instytutu. (kj)

Rozczarowanie polityką Wilsona

Labourzyści utracili jeszcze jeden okręg

Czwartkowe wybory uzupełniające do Izby Gmin zakończyły się w sposób charakterystyczny: labourzyści utracili jeszcze jeden okręg wyborczy na rzecz konserwatystów (Walthamstow), którzy ponadto umocnili swój stan posiadania dodatkowymi głosami w dwóch innych okręgach (Brighton i Weston).

Wielu stronników labourystów nie wzięło udziału w wyborach, demonstrując w ten sposób dezaprobatę wobec obecnej polityki rządu. W Walthamstow liczba głosów oddanych na kandydata labourystów spadła w porównaniu z wynikami z roku 1966 z 15.700 do 7.600 a więc więcej niż o połowę.

Wyniki te są więc jeszcze jednym potwierdzeniem rozczarowania zarówno polityką wewnętrzną jak i zagraniczną rządu labourystowskiego. Od czasu ostatnich wyborów powszechnych w marcu 1966 r. odbyło się 26 wyborów uzupełniających, w których labourzyści nie zdobyli ani jednego nowego mandatu. Utracili oni natomiast 12 okręgów, z których 10 zdobyli konserwatyści i po jednym nacjonalistyczny walijski i szkocki. Jeszcze żaden z powojennych rządów brytyjskich nie poniósł tak wielu porażek w wyborach uzupełniających. Rekord 12 strat ustanowił rząd Wilsona. (PAP)

V Kongres ZSL w radio i TV

29.III

Pr. I godz. 18.05 sprawozdanie z sesji z obrad V Kongresu ZSL;

Pr. I godz. 20.00 relacja z obrad V Kongresu ZSL w dzienniku wieczornym.

30.III

Pr. I godz. 17.30 sprawozdanie z sesji z obrad V Kongresu ZSL;

Pr. I godz. 20.15 relacja z obrad V Kongresu ZSL w dzienniku wieczornym.

Pr. I godz. 21.00 sprawozdanie z sesji z obrad V Kongresu ZSL.

W dniu rozpoczęcia obrad V Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — 29 marca, Telewizja Polska nada w programie ogólnopolskim sprawozdanie z obrad V Kongresu ZSL — godz. 18.30.

Relacje filmowe z pozostałych dni kongresu przyniosą wszystkie wydania dzienników telewizyjnych. (PAP)

Wilson prowadzi rozmowy w Nigerii

Podczas pierwszego dnia pobytu w stolicy Nigerii Lagos premier Wielkiej Brytanii Wilson przeprowadził rozmowę z szefem rządu federalnego gen. Gowonem. W piątek opuścił on Lagos udając się na teren objęty działaniami wojennymi, gdzie miał zatrzymać się w mieście Enugu.

Narada na temat teatralne

Zamiast zapowiadanej na naszych łamach konferencji na temat teatru politycznego, Teatr Polski zorganizował wczoraj spotkanie dyskusyjne poświęcone różnorodnym problemom organizacyjnym, upowszechnieniowym i artystycznym scen wielkopolskich. W spotkaniu, oprócz stałych uczestników tego typu konferencji: przedstawicieli wydziałów kultury, dyrektorów teatrów i aktorów, wzięło udział 4 krytyków dwutygodnika „Teatr” z redaktorem naczelnym J. Koenigiem.

W centrum dyskusji znalazły się m. in. problemy związane z współpracą teatru z prasą oraz upowszechnianiem teatru wśród młodzieży. Krytycy reprezentujący dwutygodnik „Teatr” w trakcie dyskusji bardzo pozytywnie wypowiadali się na temat poznańskich spektakli. (ob)

Wielkopolski Tydzień Teatralny

Dziś i jutro scena kaliska

W Teatrze Polskim, w ramach przeglądu spektakli z aktualnego repertuaru scen wielkopolskich, zaprezentuje się dzisiaj zespół kaliski. Teatr im. Bogusławskiego pokazuje sztukę współczesnego pisarza słowackiego Petera Karvasa: Eksperyment „Damokles”. Sztukę tę wystawiono w Kaliszu jako polską prapremierę. Scenę kaliską spośród teatrów wielkopolskich wyróżnia zresztą właśnie poważny udział sztuki współczesnych w repertuarze teatru. Przedstawienie, które zaprezentuje scena kaliska dzisiaj o godz. 19 oraz jutro 30 bm. o godz. 15 i 19 przygotowała reżyserka Alina Obidniak — dyrektorka i kierowniczka artystyczna tego teatru w scenografii Zbigniewa Bednarowicza. (ob)

PÓŁ WIEKU Z „WIEPOFAMĄ”

i ulg, wszyscy wokół nich skaczą... Tylko się uczyć! Wtedy tak dobrze nie było. Młody człowiek musiał twarde walczyć o byt i zanim stanął na nogach, nieraz zapłakał. Jak mówi o tamtych czasach młodym, niektórzy z nich słuchają moich wspomnień jak bajki o żelaznym wilku.

— A jak wyglądała „Wiepofama” w latach trzydziestych?

— Zaczniemy od tego, że jej budynki nie były stawiane z myślą o produkcji maszyn. Prusacy zbudowali je na składy dla swojej armii i uciekając nawet trochę zdawali. Założyciele „Wiepofamy” wytarowali je od zarządu miejskiego, za darmo czy za grosze, i nawet nie przysto sowali ich do wymogów bhp. Pomieszczenia były niskie, ciasne i ciemne. Wszystkie maszyny i urządzenia napędzane pasami transmisyjnymi z jednego źródła siły. Poruszanie się wśród dziesiątek wirujących kół i pędzących pasów wymagało nie lada uwagi i odwagi. Każdy fałszywy ruch groził kalectwem. Ten ponury stan przetrwał niemal do 1945 roku. Dopiero za władzy ludowej zaczęliśmy kolejno wyburzać te rudery i stawiać nowe budynki.

— Jakie były kryteria oceny pracowników w przedwojennej „Wiepofamie”? Kto miał szansę zostać, a kogo spółka zwalniała?

— Podstawowymi warunkami utrzymania się w pracy były: wysokie kwalifikacje zawodowe, duża wydajność pracy i absolutna dyscyplina, czyli podporządkowanie się interesom firmy. Wtedy nie było zegarów kontrolnych, lecz kto raz i drugi spóźnił się do pracy, raz i drugi skonoł robotę.

lub arogancko odburknął majstrowi, z miejsca był zwalniany. Na jego miejsce, za bramą, czekały dziesiątki bezrobotnych. A już najgorzej było w okresach kryzysu gospodarczego. Żaden z robotników „Wiepofamy” nie był pewien dnia ani godziny, w której go zwolnią.

— Mówiono mi, że chcąc zwiększyć swoje szanse na utrzymanie się w pracy, zaczął pan uczyć się dodatkowych specjalności: frezowania, rysunków technicznych, technologii, rachunkowości przemysłowej. Prawda to?

— Tak, to znacznie poprawiło moją przydatność zawodową przed wojną i umożliwiło mi awans społeczny po wojnie: byłem w „Wiepofamie” rozdziałem, kierownikiem działu przygotowania produkcji, szefem produkcji, dyspozytorem produkcji, mistrzem obróbki korpusów ciężkich obrabiarek, a obecnie pracuję w dziale technologicznym. „Wiepofama” to mój drugi dom.

— Czy podejmując przed 46 laty pracę w „Wiepofamie” spodziewał się pan takiego jej wzrostu?

— Nawet w najśmielszych marzeniach — nie. Toteż gdy czasami oglądam się wstecz i porównuję dzisiejszą „Wiepofamę” z przedwojenną, to aż mi się wierzyc nie chce, że to wszystko prawda. Że mamy piękne, widne hale i najnowsze maszyny w branży produkcyjnej; że z moją opinią kierownictwo fabryki się liczy i na te opinie czeka. Człowiek zupełnie inaczej się czuje w fabryce.

Rozmawiał: PIOTR CHOJNACKI



Józef Piechorowski: „Mamy piękne, widne hale i najnowsze maszyny w branży produkcyjnej... Fot. — K. Przychodźki

Wiosną 1919 roku, kilkusetosobowa grupa polskich rzemieślników, reemigrantów z Niemiec, założyła przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu fabrykę narzędzi i maszyn dając jej nazwę „Wiepofama”. Pierwszy komplet załogi liczył 19 osób.

Od tamtych dni mija 50 lat. Z dawniej „Wiepofamy” pozostały tylko zbliżona nazwa, adres i kilku pracowników pamiętających jej wczesną młodość. Jednym z nich jest Józef Piechorowski, pracujący tam od 1923 roku.

— Jak to się stało, że rozpoczął pan pracę w „Wiepofamie”?

— Przypadek! Miałem wówczas 16 lat i bardzo chciałem zostać leśnikiem. Niestety, ojciec był tylko murarzem, a studia drogie. Wuj pracował już w „Wiepofamie”, ułatwił mi przyjęcie, bo o pracę było wówczas niezwykle trudno. Zaczęłem uczyć się ślusarski, 3 lata to trwało.

— Czy ówczesny system szkolenia zawodowego był zbliżony do obecnego?

— Ależ skąd! Dziś uczniowie mają rajskie życie. Zarabiają, nie płacą za naukę, dostają odzież ochronną, urlop w okresie wakacji, korzystają z wielu innych form pomocy

OPERA

Premiera „Krwawych godów”

W ramach IX Poznańskiej Wiosny Muzycznej nasza Opera wystąpiła z premierą „Krwawych godów” Szokolaya, jako imprezę towarzyszącą festiwalowi. Libreto utworu osnute jest na tle dramatu F. Garcii Lorci. Akcja odbywa się na wsi andaluzyjskiej i opowiada o autentycznym zdarzeniu, wziętym z kroniki kryminalnej. Panna młoda ucieka w noc poślubną ze swym dawnym kochankiem, który ginie zamordowany przez wystraszoną nią, pogoń. Przekleństwo ciąży nad osobami tragedii, niby fatum z starogreckiej dramy. Sceny obnażają ludzkie okrucieństwo, jakże przeraźliwe w swym naturalizmie, łączy Lorca z osobliwą poetyckością. A więc podążając do zbrodni śmierć śpiewa bod postaciami żebraczką. Nawet księżyc z nieba żąda krwi. Poeta szczydzi ironicznie z zakorzenionego w Hiszpanii obyczajów vendetty.

Współczesny kompozytor węgierski S. Szokolay odważnie sięgnął po powyższe libreto, zachęcanym własnie jego surowym klimatem. Partytura powstała zaledwie kilka lat temu. Ekspresyjna muzyka „Godów” idzie śladami de Falli, Janacka, Suchonia, oczywiście także Bartoka i Kodalya. Swą dyskretną stylizacją hiszpańszczyzny przypomina dobre nam znane „Niziny” d'Alberta. Nawet osnowa akcji trochę podobna. W niektórych obrazach opera Szokolaya brzmi bardziej po węgiersku niż andaluzyjsku. Współczesne środki wypowiedzi łączy z tradycją. Melodyka znajduje główny impuls w słowie mówionym. Uderza słuchacza dramatycznym impetem. Ulu bionej przez melomanów formy oratorio, jako swobodniejszego wylewu uczucia, nie znajdujemy wiele.

Surrealistyczny III akt wymagałby skrótów. Oratorijny finał zamyka operę wielce nastrojowym akcentem (mistrzowsko śpiewające chóry). Szokolay w tej swojej pierwszej pracy scenicznej raczej unika liryzmów. Chwilami aż ponad miarę ponosi go

temperament. Wówczas orkiestra szaleje w jaskrawych rytmach, a śpiewacy — na tym tle — mówią lub zmuszeni są po prostu krzyknąć. W sumie: kompozytor interesuje agresywnym talentem, zapewne jeszcze nadającym się do naturalnego dojrzewania. Pono z kolei druga opera Szokolaya — „Hamlet” — już unika błędów poprzedniczek.

Zwraca uwagę ogromny aparat symfoniczny, gdzie nie brak fortepianu, gitary, 2 mandolin oraz całej baterii perkusyjnej. Więc orkiestra była osią zainteresowania wieczoru premierowego „Krwawych godów”. Pod dyrykcją M. Dondajewskiego brzmiała efektownie, chociaż zbyt ostro fortissimo często aż prosiło się o stłumienie. Trudno na tym miejscu szerzej analizować śpiew kilkunastu solistów. Partie to niezbyt duże i żadna specjalnie przez kompozytora nie jest wyeksponowana. Jednak zdecydowanie wyróżnijmy rolę Matki, która w doskonałym ujęciu A. Imalskiej zaimponowała altem aż nabrzmiała od soczystości. Typowo hiszpańską kolsankę śpiewa słachetną barwą głosu B. Zagórzanka. Pannę młodą kreuje muzykalna na sopranistka J. Rozelówna. Górną toną skali niosły to dobrze, dolne — często kryła orkiestra.

Baryton H. Guzek dał sobie łatwo radę z partią o charakterze nawet dramatycznym (Leonardo). Swobodą śpiewu i gry ujmuję S. Żerdzicki — Narzeczoną. Nowy nabytek w zespole Z. Baranowicz pomyślnie zadebiutował jako Śmierć (także aktor sko sugestywny). W operze Szokolaya wszystkie nasze mezzosoprany znajdują popis. Może szkoda, że partie sopranów (z wyjątkiem Zagórzanki) obsadzone samymi ciemno brzmiącymi głosami. W konsekwencji całocześnie dźwiękowa „Krwawych godów” wypada niesłychanie ponuro i groźnie.

Dodajmy realistyczne, prawie bezkolorowe dekoracje i kostiumy,

my, pomysłu A. Sadowskiego, dalekie od konwencjonalizmu „Carmen”. Więc dominuje szaryzacja, zawsze z krwistym akcentem (aluzja do tytułu dzieła?). Reżyser J. Żegalski w sposób zręczny chociaż tradycyjny operuje grupami chóru i solistów. „Gody” Szokolaya są kontynuacją współczesnej linii repertuarowej Państwowej Opery w Poznaniu, a więc jakby dalszym ciągiem „Konsula”, „Krutniowy”, „Szkół żon” i „Katarzyny Lzmajłowej”.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw, a wśród nich Polski, rozpoczął 18 bm. w Genewie pierwszą tegoroczną sesję w atmosferze „umiarkowanego optymizmu”. Taka opinia panuje w kuliach Pałacu Narodów.

Zgodnie z uchwałą poprzedniej sesji, sprzed 7 miesięcy, Komitet zajmuje się w pierwszym rzędzie sprawą opracowania środków dla zaprzestania wyścigu broni jądrowej i rozbrojenia nuklearnego. Jeżeli zostanie przełamany impas w tym najważniejszym zagadnieniu — inne sprawy, niemniej ważne, chyba znajdą łatwiejsze rozwiązanie.

Poważny krok w sprawie nie rozprzestrzeniania broni jądrowej został już uczyniony. Przeszło 80 państw zgodziło się położyć tamę rozpełzaniu się broni jądrowej na naszej planecie. Jest to punkt wyjściowy dla dalszych rozważań nad problemem rozbrojenia. Nie można jednak zapominać, że są siły, które hamują drogę do uzyskania pełni podpisów. Dotychczas bowiem nie podpisały umowy niektóre państwa, jakie osiągnęły określony poziom rozwoju w dziedzinie atomowej, szczególnie Niemiecka Republika Federalna, Japonia i Izrael. Artykuł 6 układu o nierozpowszechnianiu broni

Genewskie problemy rozbrojeniowe

jądrowej zobowiązuje państwa, które ją podpisały, do działania w duchu dobrej woli nad sposobem zahamowania wyścigu zbrojeń, co nie odpowiada agresywnym interesom NRF ani Izraela.

Przyjęcie na siebie obowiązków niestosowania broni jądrowej ma poza tym wielki osłabiły niebezpieczeństwo wojny nuklearnej i uzdrowiło międzynarodowy klimat. Prócz tego państwa nienuklearne uzyskały gwarancję bezpieczeństwa przed jądrową napaścią lub groźbą szantażu.

Zakaz niestosowania broni jądrowej ma poza tym wielki plus. Nie wymaga żadnej kontroli, żadnego międzynarodowego aparatu inspekcyjnego dla realizacji tej uchwały. Trzeba tylko jednego — dobrej woli. Związek Radziecki, jak widzimy z ogłoszonego memoriału dla Komitetu 18 państw, gotów jest prowadzić rozmowy z innymi państwami w sprawie rozbrojenia, wycho-

dząc z założenia, że w czasie wymiany zdań może być podjęta dyskusja nad całym kompleksem środków, wiodących do zniszczenia zapasów broni jądrowej. Na tym budują swój „umiarkowany optymizm” obserwatorzy konferencji rozbrojeniowych w Genewie.

W roku 1963 na konferencji w Moskwie zdołano osiągnąć porozumienie w sprawie doświadczeń z bronią atomową w powietrzu, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Jak wiadomo jednak, otwartą pozostała kwestia doświadczeń nuklearnych pod ziemią. Nie osiągnięto porozumienia w sprawie przeprowadzenia kontrolnej inspekcji doświadczeń podziemnych przez Komisję Międzynarodową. Rząd radziecki dostrzegł w tym niebezpieczeństwo zamaskowanego wywiadu na swoim terytorium. Ale od tego czasu postęp techniczny sejsmografii osiągnął taki poziom, że żaden z krajów nie może pozwolić sobie na przeprowadzanie tajnych doświadczeń podziemnych, gdyż ujawniłoby to stacje sejsmograficzne. Odpada więc sporna kwestia inspekcji międzynarodowej i usunięta została przeszkoda do osiągnięcia uzupełniającego porozumienia w sprawie kompletnego zakazu doświadczeń z bronią atomową.

Nie znamy jeszcze planu prac Komitetu 18 Państw. Konferencja zapowiada się co najmniej na 6 tygodni. Na jej workandzie znajdzie się jednak niewątpliwie także problem szczególnie niebezpiecznych rodzajów współczesnej broni — środków wojny chemicznej i bakteriologicznej. Wprawdzie na konferencji genewskiej w 1925 roku zapadła uchwała niestosowania gazów trujących i bakteriologicznych środków prowadzenia wojny, lecz od tego czasu powstało szereg nowych państw, które mogą uważać się za niezwiązane protokołem genewskim. Wniesienie więc na porządek dzienny tej kwestii jest obecnie jak najbardziej aktualne.

Tak więc przed tegoroczną sesją Komitetu 18 Państw stoją poważne zadania. Od wyniku jego obrad w dużej mierze zależy bezpieczeństwo i pokój na naszej planecie.

HENRYK BARAŃSKI

Twoje zdanie o książce

Nagrody dla uczestników

Komisja ankiety czytelniczej ZW ZMS i „Głosu Wielkopolskiego” po zapoznaniu się z wypowiedziami nadesłanymi w wyznaczonym terminie na temat pracy Witolda Lipskiego „Czy światu grozi głód?” postanowiła nie przyznawać pierwszej nagrody. Stwierdzono, że w wypowiedziach brakuje samodzielnej refleksji. I nagroda (300 złotych w bonach książkowych) nie przypada, lecz pozostaje w dyspozycji komisji do następnych konkursów.

Nagrody II i III (razem 300 zł) komisja rozdzieliła na trzy równorzędne wyróżnienia po 100 zł. Otrzymują je: Antoni Jakubiak, Jarocin, ul. Wrocławska 13 m. 2; Hanna Krzyżaniak, Wolsztyn, ul. Hanki Sawickiej 24; Zbigniew Trachimowicz, Ostrów Wlkp., ul. Glinkowa 7. Nagrody wysłamy pocztą.

A. Jakubiak pisze: „...byłem nieco uprzedzony do autora. Jak to — w okresie rozkwitu kultury i nauki, w okresie podboju kosmosu — światu może zagrazić widmo głodu? (...) Słusznie się mówi, że należy patrzeć dalej niż wzrok sięga, że należy dbać nie tylko o własne podwórko. (...) Dzięki lekturze tej książki zrozumiałem wiele i nauczyłem się dużo, za co jestem wdzięczny autorowi i organizatorom konkursu.”

Hanna Krzyżaniak sięgnęła także do innej pracy W. Lipskiego „Jak żyją chłopcy w świecie?” Na podstawie obydwu lektur dochodzi do wniosku, że istnieje szereg pośrednich przyczyn zjawiska głodu (niski poziom oświaty rolniczej, konserwatyzm chłopów, duży przyrost naturalny), ale ostatecznie wszystko sprowadza się do warunków politycznych i społeczno-gospodarczych.

Oczekujemy wypowiedzi na temat następnych książek stanowiących przedmiot naszej ankiety. Do końca marca należy przysłać uwagi o poradniku S. Garczyńskiego „Współżycie łatwe i trudne” oraz o powieści W. Bilińskiego „Nagrody i odznaczenia”. Wypowiedzi o książce M. Szyppowskiej „Wiadro pełne nieba” przyjmujemy do 14 kwietnia. (wb)

wojaka spod znaków Czarnieckiego — Jana Chryzostoma Paska, to nieco inaczej lud duński kształtował swoje poglądy na wystydlwość.

Pisał Pasek w 1658 roku, że „lud tu nadobny, białołłowy gładkie i zbyt białe... Nagie syplają, tak jako matka urodziła i nie mają tego za żadną sromotę, ubierając się jedno przy drugim, a nawet nie strzegą się i gości...”

Oczywiście, sprzedaż pornografii, tudzież wyświetlanie filmów, to nie koniec problemów z tej beczki. Dostrzega się tu

cji seksualnej tak dalece przeniknęła do duńskiej obyczajowości, że ogłoszenie nowej ustawy jest chyba ostatnim porzywem wolności poprzedzającym nadejście okresu, w którym obok rzeźniczej obojętności na sprawy seksu zapanuje najzdrowsza, ale zarazem najnudniejsza moralność.”

Traktując sprawy pornografii jako margines mojej korespondencji wracam do sedna sprawy, nie zapominając však że o Janie Chryzostomie. Otóż pan Pasek, gdy pisał o Danii siedemnastowiecznej wspomi-

konfliktów i katastrof — wszystko to miało zasadniczy skutek: narastanie zasobów i kształtowanie cech osobistych Duńczyków. Jednakże spośród różnych ideałów jakie mieli Duńczycy sposobność poznać i przyswoić sobie, jeden okazał się najbardziej ich sercem miły-ideał mieszczańskiego posiadania i niezmaconej niczym konsumpcji tworzonych dóbr. Oczywiście odpowiednio dawko wanej i planowanej, na miarę możliwości i z myślą o jutrze.

Wystarczy przejść się ulicami starej Kopenhagi, by dostrzec setki antykwariatów, wypchanych po brzegi starymi meblami, porcelaną, bronią i rzyntunkiem wszelakim. U nas nie ma antykwariuszy, bo mieliśmy wojnę, a tam po dziś dzień istnieją firmy, które założono 100 czy 200 lat temu. Knapcy z tradycją sięgającą na jazu duńskiego, mieszczańskie rodziny, które zajmują mieszkania po prapradziadkach. Bez wstrząsów i zmian społecznych, bez okupacyjnej demoralizacji, stale w tym samym nurcie kształtowało się społeczeństwo zupełnie różne od naszego.

Cenny jest pokój, którego Polska akurat tak mało w swych dziejach zaznała, ale nie chciałbym by jego rezultatem była stabilizacja duńskiego typu, jakaś osobliwie obojętna i społecznie neutralna, w gruncie

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW MIKA

Danii dzień powszedni (4)

Już za Chryzostoma Paska...

KORESPONDENCJA WŁASNA

wiele zjawisk, choćby mnożące kluby i imprezy o „specjalnym” programie, reklamowane nawet w prasie, które niepokoją część społeczeństwa. Stąd to mówi się, że trzeba do końca znieść wszelkie (szczętłkowe zresztą) ograniczenia. Wyjście z konspiracji obecnie jeszcze niedozwolonych instytucji zajmujących się erotyką, ma ponoć pozbawić je atrakcyjności.

Prawdę mówiąc nie mam na ten temat wyrobionego zdania, bo obce to naszej społeczności problemy, a więc zamiast kropki nad „i” posłużę się wypowiedzią Juliette Boiriveaud — dziennikarki francuskiej: „Otwartość i dostępność informa-

na, jakich to świadczeń w zlocie na utrzymanie polskich wojsk dochodził u Duńczyków. Chępli się przy tym, że „dotacji” żądał coraz wyższych (chyba nie zawsze po woli mieszkanców), jako że miał do czynienia z narodem w talary zasobnym.

To było 300 lat temu, ale i o dzisiejszych Duńczykach można mówić, że są zamożni. Pięte miejsce w świecie pod względem podzielnego dochodu narodowego świadczy o tym bardzo wymownie. Nie było to jednak wynikiem cudu gospodarczego. Mrówcza praca całych pokoleń, wieki bez niszczących wojen, życie bez większych



To zdjęcie nie pochodzi z pol-
miarni. Jest to hol hotelu robot-
niczego. Dużo tu zieleni i kwia-
tów. Są także akwaria i mała
fontanna. Wykonali ją w czynie
społecznym sami mieszkańcy.
Szczególną opiekę nad tym mini-
ogrodem sprawuje portier hotelu
Władysław Bolek.



Z rannym myciem nie ma kłopo-
tu. Pomieszczenia są duże i po-
siadają kilka umywalni. Więc
choć wczesnym rankiem tłoczno
tu, jednak każdy z mieszkańców
zdąży na czas wykonać poranną
toaletę.



Czas po pracy można spędzić roz-
maicie. Najpierw jednak trzeba
przebrać codzienną prasę. Czy-
telnia cieszy się dużym powo-
dzeniem wśród mieszkańców, własz-
cza, że tuż obok niej mieści się
też biblioteka.



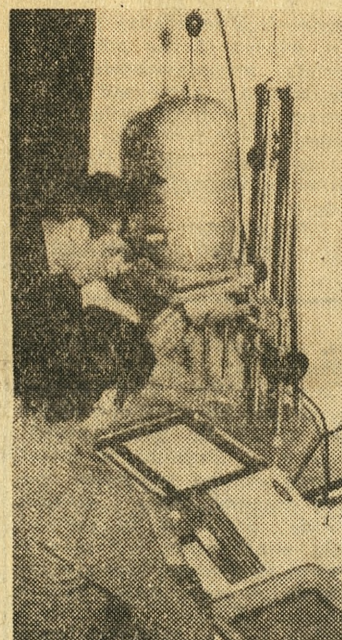
Na razie ~ jednak

O d wielu lat nie ulega poprawie sytuacja zatrudnionych
w Poznaniu zamieszcowych pracowników przedsię-
biorstw budowlanych, podległych Poznańskiemu
Zjednoczeniu Budownictwa. Mieszkają oni głównie w bara-
kach, adaptowanych na hotele robotnicze. Sporo pracow-
ników lokuje się w kwaterach prywatnych. Najlepsze warunki
mają jednak pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budowlanego nr 4. Pięć lat temu wybudowano dla nich ho-
tel przy ul. Grunwaldzkiej 158. W dużym budynku mieszka
240 ludzi. Czują się tu dobrze. Chyba dlatego, że kierow-
niczką Irena Hałasik dokłada starań, aby hotel zastąpił im
dom rodzinny. W pełni się to udaje. Hotel posiada bowiem
wszystkie potrzebne pomieszczenia i urządzenia do uroz-
maicenia wolnego czasu po pracy. Znajdują się tu m. in.
więc: czytelnia, sale: telewizyjna i do gier, biblioteka,
strzelnica. Jest także kuchnia, pralnia, umywalnie, łazien-
ki itp. Lokatorzy mogą zatem sami przygotować posiłek,
lub zatuszować się o czystość bielizny osobistej. W godzi-
nach popołudniowych kwitnie życie kulturalno-oświatowe.
Codziennie organizowane są ciekawe i pożyteczne imprezy.
Mieszkańcy, zależnie od swych zainteresowań, biorą udział
w rozmaitych sekcjach jak np. fotograficznej, plastycznej,
muzycznej i sportowej. Największą popularnością cieszy się
ta ostatnia. Nie dziwnego. Większość spośród lokatorów ho-
telu to ludzie, którzy nie przekroczyli 25 roku życia. Sporo
uczy się tu języka niemieckiego, inni biorą udział w kur-
sach zawodowych. Czas popołudniowy jest w pełni wyko-
rzystany. Dba o to przede wszystkim kierownik kulturalno-
oświatowy — Aleksy Juszczak. Wśród mieszkańców panuje
więc dobra i koleżeńska atmosfera, co z kolei jest zasługą
samorządu hotelowego z przewodniczącym Bogdanem Wed-
manem na czele. Pomaga on też w rozstrzygnięciu sporów
i zatargów (bo i takie czasem się zdarzają) wśród lokato-
rów. Codzienne życie tej dużej rodziny przedstawia naj-
lepiej zdjęcie z tego — jak na razie — jedynego hotelu ro-
botniczego z prawdziwego zdarzenia.



Czterookobowe pokoje sypialne
czynią miłe i przytulne wrażenie.
Na oknach — firanki i kolorowe
zasłony. Przykrycia na łóżkach —
gustowne. Wiele kwiatów. O este-
tyczny wygląd tych pomieszczeń
dbają zresztą sami ich użytkow-
nicy. Władysław Wiśniewski (na
zdjęciu), który mieszka w hotelu
już 5 rok, nabrał dużej wprawy
w ścieleniu łóżka.

Pomieszczenie — ciemnia to praw-
dziwy raj dla amatorów foto-
grafii. Wyposażona jest bowiem
we wszystko, czego dusza za-
pragnie. A tym hobby pasjonuje
się wielu lokatorów, tym bardziej,
że na miejscu mogą własnoręcz-
nie wywoływać lub powiększać
zdjęcia.



Z KSIĄŻKĄ NA TY Prozatorskie nowości

Przeglądając ostatni ser-
wis najnowszych wy-
dawnictw „Czytelnika”,
szczególnym zainteresowa-
niem należy obdarzyć nowy
tom Władysława Machajki,
będący swoistą relacją auto-
ra z parlamentarnych przeżyć.
Te „Poselskie potyczki”, to
pierwsza chyba tego typu o-
powieść o mechanice pracy
poselskiej, podana szczerze i
bezpośrednio, z humorem, a-
negdotą, ale i z pasją zara-
zem, i z głębokim przejęciem
pełnią funkcję, ze zdawa-
niem sprawy z przyjmowanych
na siebie obowiązków. Ma-
chajek jest po prostu miłym
chłopskim, znanym mu od dzie-
cka, od całej złożonej jej prob-
lematyki. Zarazem wszakże
pasjonuje autora i sprawy
szersze, jak choćby z dziedziny
kultury. Machajek używa się
z władzami administracji
nymi, postuluje, styka się
przy każdej okazji ze swymi
wyborcami. Portretuje zarów-
no wyborców, jak i kolegów
z poselskiej ławy. I jak zawa-
sze, w stosunku do żadnego
zagadnienia nie ma stosunku
obojętnego, zawsze angażuje
się, szuka własnego widzenia,
wojuje na wszystkich fron-
tach. Świetnie się czyta.

Zbigniewa Nienackiego zna-
ją odbiorcy z jego interesu-
jących tomów „Podniesienie”,
„Z głębokości”. Szczególnym
jednak osiągnięciem tego au-
tora jest nowa powieść, skła-
dająca się z dwu tomów nie-
zależnych od siebie, choć u-
kazujących tych samych boha-
terów i ich przeżycia w dra-
matycznym czasie ostatnich
miesięcy wojny i początków
budowania nowego życia w
wyzwolonym kraju. „Liście dę-
bu” stanowią jeszcze jedną
próbę, tym razem podejmowa-
ną z długiego dystansu czaso-
wego, ukazania dramatyczne-
go splotu ocen, pojęć, konflikt-
ów moralnych i politycznych
bezpośrednio wojennego i
powojennego czasu. Odbudo-
wa własnego życia łączy się z
odbudową życia państwowego
i społecznego. Postawy
dwu bohaterów stają się od-
biciem postaw szerszych spo-
łeczności. Nienacki mistrzow-
sko buduje fabułę, spiętrza
dramatyczne napięcia, cha-
raktery maluje ostro, nie boi
się problemów tzw. drażli-
wych, zna dobrze obyczaj-
ność tamtego czasu — to
wszystko sprawia, iż książkę
jego nie tylko czyta się z

największym zafrapowaniem,
ale zarazem głęboko, inten-
sywnie przeżywa.

Jak zawsze, sporo pośród
ostatnich nowości „Czytelnika”
książek z popularnych,
poszukiwanych serii. Na plan
pierwszy wysunąłby tu książ-
ki z serii „Nike”.

Bardzo interesującym eks-
perymentem jest powieść pi-
sarsza meksykańskiego Carlo-
sa Fuentes — „Śmierć Ar-
temisa Cruz”. Jest to jakby zbe-
letyzowana, ukazana przez
obrazy, historia Meksyku w
bieżącym stuleciu, ze szcze-
gólnym akcentem położonym
na dzieje słynnej rewolucji a-
grarnej z roku 1910 i jej skut-
ków. Fuentes pisze powieść w
trzech osobach, którymi są
głos bohatera, głos jego su-
mienia i relacja odautorska,
stanowiąca niejako wyjaśnie-
nie i obiektywizację tamtych
dwóch stanowisk. Taka struk-
tura utworu otwiera przed au-
torem wiele możliwości pełnej
analizy i osądu.

Suitą nazwał swą pracę Pe-
ter Haertling, poeta niemiecki
młodszej pokolenia. —
„Niemsch albo Bezbruch” to
poetycko potraktowana opo-
wieść o ludzkim losie, o zma-
ganiu z czasem, gdzie czło-
wiek zawsze musi ponieść klę-
skę. Za kanwę wyjściową po-
służyły autorowi pewne frag-
menty losów życia romantycz-
nego poety Nikolausa Le-
naua, losów przetranspono-
wanych wszakże poetycko w
utwór autonomiczny, rządzący
się własną filozofią, penetru-
jący ludzkie wnętrza w kate-
goriach ponadczasowych.

W serii — „Nike” ukazało
się też nowe wydanie jedno-
go z najciekawszych utworów
Tomasza Manna „Wyznania
hochsztaplera Feliksa Krulla”.

W serii „Głowy wawelskie”
prezentują się nam Stanisław
Lem „Wysokim zamkiem” i Je-
rzy Putrament „Rzeczywistość-
ci”. Wśród „kieszonkowców”
znajdziemy „Mitologię” Jana
Parandowskiego, „Pokolenie”
Bohdana Czeszki i „Granicę”
Zofii Nałkowskiej.

I jeszcze o trzech nowych
tomikach miniaturowej serii
„Poeci polscy”. W trzecim
wydaniu otrzymaliśmy wybór li-
ryków K. I. Gałczyńskiego, no-
we natomiast wydania repre-
zentowane są wyborami teks-
tów Kazimierza Zawistowskiej i
Bronisławy Ostrowskiej.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Już za Chryzostoma Paska...

Dokończenie ze str. 3

rzeczy nudna, co dobrze pod-
chwyciła pewna Polka (z nowej
emigracji — małżeńskiej), któ-
rą poznałem przypadkowo na
kopenhaskiej ulicy.

„Widzi pan — powiedziała —
w Polsce ludzie żyją jakoś peł-
niej, z pasją, wśród kłopotów,
ale ciekawiej. Może za dużo
tam hasa, ale za nimi stoi
wspólny cel, jakieś ogólnona-
rodowe dążenie do ideałów.
Człowiek czuje się członkiem
społeczności, każdy chciałby
naprawić Rzeczpospolitą, każ-
dy jest reformatorem w swoim
mniemaniu doskonałym. Tu,
„mój dom jest moją twierdzą”,
ale nawet w tym domu nie dys-
kutuje się, nie roztrząsa pań-
stwowych spraw. Od rządzenia
są politycy — mówią i milkną”.

Nieco innego zdania są mło-
dzi Duńczycy. Co prawda bar-
dziej dostrzegającym wyrazem
protestu przeciw istniejącemu
porządkowi są hipisi, śmiešní
i chyba tu nieszkodliwi. Zda-
rzają się też manifestacje stu-
denckie, bardziej dojrzałe, na
przykład przeciw wojnie w
Wietnamie. Ale jednak głosów
za radykalniejszymi zmianami,
za odmłodzeniem zastarzałych
form życia, za szerszym udział-
em mas w kształtowaniu życia
politycznego i społecznego jest
coraz więcej.

Na razie bowiem, gdy jedna
partia oddaje ster państwowej
nawy w ręce lidera partii zwy-
cięskiej, wstrząsów politycz-
nych Dania nie przeżywa. Tu
odbywa się wszystko gładko,
bo też różnice programów róż-
nych ugrupowań: socjaldemo-
kratów, liberałów czy konser-
watystów — są minimalne, a
sprzeczności klasowe charakte-
rystyczne dla kapitalizmu wy-
stępują tu w bardzo łagodnej
formie.

Gdy więc w styczniu ub. ro-
ku socjaldemokratyczny gabi-
net Otto Kraga podał się do „y-
misji”, a władza przeszła w ręce
koalicji mieszczańskiej: radyka-
łów, konserwatystów i libera-
łów (co za zestawienie!) z no-
wym premierem (radykałem)
Hilmarrem Baunsgaardem na
czele — do żadnych radyka-
lnych zmian nie doszło, co o-
czywiście jest bardzo na rękę
przede wszystkim burżuazji.
Tymczasem — jak to podkreś-
la no na XXIII Zjeździe Komuni-
stycznej Partii Danii — nastę-
puje coraz bardziej niepokoją-
ca koncentracja kapitału i
wzrost wpływów monopolu, u-
zależniających ten kraj od ob-
cych potęg przemysłowych Eu-
ropy.

Warto tu dodać, że KPD dzia-
ła 50 lat i od początku stano-
wiła ona czołowy oddział duń-
skiej klasy robotniczej. Głoszą
ny przez KPD program głębo-
kich reform społecznych i po-
litycznych jednak fejs licznych
zwolenników i sympatyków. W
czasie okupacji hitlerowskiej
właśnie komuniści dali hasło
czynnego oporu, demaskowali
i krytykowali tendencje do
współpracy z okupantem, by
wreszcie przejść do tworzenia
grup i organizacji podziemnej,
do walki zbrojnej z hitlerowca-
mi. Liczni też komuniści duń-
scy opłacili swą postawę i wal-
kę śmiercią w obozach koncen-
tracyjnych.

ZBIGNIEW MIKA

Tekst:

Anna Sękierska

Zdjęcia:

Kazimierz
Przychodzki

PONIEDZIAŁEK

- 16.45 — „Zwierzyniec” — program dla dzieci
- 17.30 — „Echo stadionu”
- 17.50 — „Kopalnia pomysłów”
- 18.15 — „Spacerkiem po kinach”
- 18.45 — TV Magazyn Postępu Technicznego
- 20.05 — Teatr TV: „Dokąd wiodą te drogi” G. Kolińskiego
- 21.30 — 10 minut recenzji
- 21.45 — Program publicystyczny

WTOREK

- 8.35 — „Kto chce zabić Jessie” film prod. CSRS
- 12.45 — Przeproszenie rolnicze — „Jakie odmiany wybrać do uprawy”
- 14.55 — Przeproszenie Rolnicze (powt.)
- 16.45 — „Takmur”
- 17.00 — TV „Ekran młodych”
- 20.05 — „50 Giełda Piosenki”
- 20.35 — „Na tropach jutra” — program public.
- 21.00 — „Kto chce zabić Jessie” film CSRS

ŚRODA

- 9.45 — „Pozwany nie stawiał się” — film fab. bułgarski
- 16.45 — „Klub pod Smokiem” pt. „Jak dawniej mieszkano”
- 17.20 — „Tele-Kram”
- 17.30 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”
- 18.00 — „Dwa spojrzenia”
- 18.15 — „Gra i dyryguje Pablo Casals” — progr. muzyczny
- 18.45 — „Wszechnica TV” „Nasi uczeni” — Stanisław Leszczyński

Johann Strauss „Fragmenty z e-
peretka”. W zbiorze: „Zemsty
nietoperza” — Uwertura, Wale
Adeli, Duet Rosalindy i Alfreda,
Czardasz: z „Indigo” — Wale; z
„Barona Cygańskiego” — Uwertu-
ra, Duet Saffi i Barinkay’a; z
„Nocy w Wenecji” — Pieśń Cara-
mella. Wykonawcy: K. Bodalska
— sopran, A. Bolechowska — so-
pran, Z. Rudnicka — sopran, K.
Pustelak — tenor oraz Wielka Or-
kiestra Symfoniczna PR pod dyr.
Z. Górzynskiego, Orkiestra Fil-
harmonii Śląskiej pod dyr. K.



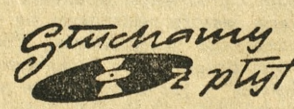
- 20.05 — „Musisz mnie wysłuchać” film z serii Alfred Hitchcock przedstawia
- 20.35 — „Światowid”
- 21.25 — Polska Kronika Filmowa
- 21.35 — Studio Współczesne J. Iwaszkiewicz — „Powrót Prozerpiny”

CZWARTEK

- 9.00 — „Tele-Ferie” — Towarzystwo Zagadkowe Poranne
- 9.20 — „Timur i jego drużyna” film fab. radz.
- 16.45 — „Tele-Ferie” — Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne
- 18.00 — „Kronika tygodnia”
- 18.20 — „Próby” — miesięcznik konsumenta
- 18.45 — „Wrocławski barok” z cyklu „Muzyka i architektura”
- 20.05 — „Ojciec archeologii” polskiej historii sztuki” z cyklu „Wielcy znani i nieznani”
- 20.45 — „Falszywa Izabella” film fab. węgierski
- 22.15 — „Magazyn medyczny”

PIĄTEK

- 9.00 — „Tele-Ferie” — Towarzystwo Zagadkowe Poranne
- 9.20 — „Samotny biały żagiel” film fab. radz.
- 11.00 — Z cyklu „Arcydzieło” — Koncert Orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Solista i dyrygent Dawid Ojstrach



Stryl, Orkiestra Symfoniczna pod dyr. H. Debicha, Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia. Muza XLO 364, 33 obr.

Sobótka Świętojańska — misterium ludowe. Wykonawcy E. Bonacka, B. Horowianka, K. Kamieńska, R. Krebs, M. Sutkowska, T. Bartosik, Z. Borowicz, R. Draf-

czyński, M. Kalenik, J. Sobieski, J. Łotysz, L. Wojciechowski, Z. Zapisiewicz, A. Zarnecki oraz zes-
pół wokalny i orkiestra pod dyr.
A. Wiernika. Muza, XL 0409, 33 obr.
„Przygoda z piosenką” piosenki
z filmu pod takim tytułem śpie-
wają: Irena Santor (Każda miłość
jest pierwsza i Paryski walczyk),
Sonia Sulin i zespół „Drumlersi”
(Osiółkowi w żłoby dano), Bogdan
Łazuka i S. Sulin (Wiosna mi
bądź). Gra orkiestra pod dyr. L.
Bogdanowicza. „Muza”, N 0550, 45
obr.

NIEDZIELA

- 9.15 — „Przypominamy, radzimy”
- 9.25 — „Papa się żeni” — polski film archiwalny
- 10.55 — „Melodie na dzień dobry”
- 11.15 — Wycinanki
- 11.55 — „Królowa śniegu” wg H. Ch. Andersena
- 13.00 — „Przemiany”
- 13.30 — „Ogrody koralowe” repor-
taż filmowy
- 14.00 — „My 68” — teleturniej
- 15.05 — Z cyklu „Freski historycz-
ne — „Verbum Nobile” opera
komiczna St. Moniuszki
- 16.05 — Teatr TV „Obrona Ksan-
typy” L. H. Morstina
- 17.35 — „Spotkanie z pisarzem” —
z Julianem Kawalcem rozmawia
A. Małachowski
- 18.10 — „Chłopcy Zakopanie” z
cyklu „Ludzie i zdarzenia”
- 18.30 — „Ludzie i inne” — pro-
gram rozrywkowy
- 20.05 — „Władza” — II cz. film
TVP z cyklu „Hrabina Cosel”
- 20.55 — „Spotkanie na M/S Bato-
ry” — dokumentalny film TVP
- 21.10 — „Wieczór z Anną Moffo”
— filmowy program rozrywkowy
- 22.05 — „Gigi” — film fab. prod.
USA

Codziennie: Dobranoc 19.20, Dziennik (lub Monitor) 19.30, Politech-
nika 15.45 i około 22.40 (z wyjątkiem sobót i niedziel). (g)

Dziesięć lat pracy Centrum Szybówcowego w Lesznie

Centrum Szybówcowe Aeroklubu PRL w Lesznie obchodziło jubileusz 10-lecia pracy. Okres ten — choć niedługi — uczynił to szybówko znanym ośrodkiem nie tylko w kraju, ale na całym świecie. Wystarczy wspomnieć, że właśnie w Lesznie już dwukrotnie odbyły się szybówkowe mistrzostwa świata, a wszyscy ich uczestnicy jak najmiej wspominali pobyt w tym mieście, gdzie nie tylko uzyskuje się wspaniałe wyniki w lotach szybówkowych, ale również gospodarze potrafią wytworzyć miłą i sportową atmosferę.

W ubiegłym roku, przed XI Szybówkowymi Mistrzostwami Świata, Centrum w Lesznie wzbogaciło się o nowy obiekt — internet wraz z wieżą kontroli lotów. Nowe inwestycje postawiły leżące w centrum w rękach najwspanialszych tego typu obiektów w świecie.

Dziesięcioletni okres działalności przyniósł temu ośrodkowi wiele wspaniałych osiągnięć. Polscy i zagraniczni piloci, startując z lotniska w Lesznie, wylatali ponad 44,5 tys. godzin pokonując blisko 920 tys. km. W wyniku kilkuset prób ustanowiono 41 rekordów

krajowych oraz 20 międzynarodowych. W trakcie szkolenia piloci zdobyli ponad 1200 uprawnień wyszkoleniowych. Tam też prowadzone są wszelkiego rodzaju kursy pilotów i instruktorów, organizowane są zgrupowania kadry narodowej, w wyniku których polscy piloci zdobyli 3 tytuły mistrzów i 5 tytułów wicemistrzów świata.

Władze Aeroklubu PRL postawiły obecnie przed leżącym w centrum nowe zadania. Główne z nich: szkolenie eksperymentalne według specjalnych programów, organizowanie prób bicia rekordów, opracowywanie programów i przygotowywanie wypraw rekordowych poza granice kraju, selekcja najbardziej utalentowanych młodych pilotów szybówkowych, a także działalność naukowa (wydawanie fachowych czasopism, analizy i udoskonalanie programów szkolenia itp.). (PAP)

Koło ZMS w sekcji piłkarskiej Lecha

Z bardzo cenną inicjatywą wystąpił młody piłkarz Lecha zakładając przy sekcji Koło ZMS. Wszelkim tego rodzaju inicjatywom należy przykładać bowiem zwłaszcza w sekcjach piłkarskich jest bardzo dużo do zrobienia w zakresie spraw wychowawczych. Na inaugurującym zebraniu koła ZMS, w którym wzięli udział m. in. przedstawiciele kierownictwa klubu i sekcji oraz przewodniczący ZD ZMS na Wildzie — Hilary Nowak, zwracano uwagę na szczególną rolę koła w kształtowaniu wartościowego, ideowo-politycznego zaangażowania kolektynu sportowego, wyrabianiu przywiązania do barw klubowych, występowaniu przeciw antywychowawczym zjawiskom w sporcie.

Pływanie

Poznań — Szczecin niesłyszających

Do żywotniejszych ogniw sportowych należy niewątpliwie Poznański Klub Sportowy Polskiego Związku Głuchych. Wśród sportowców zrzeszonych w tym klubie mamy bowiem sporo utalentowanych dziewcząt i chłopców legitymujących się tytułami mistrzów świata i rekordami świata w dyscyplinach uprawianych przez niesłyszających.

W najbliższą niedzielę o godz. 12 w basenie przy ul. Chwałowskiej odbędzie się międzynarodowe zawody Poznań — Szczecin PZG. Poznań należy w tej dyscyplinie do najsilniejszych okręgów w kraju. W naszej reprezentacji wystąpi m. in. Mirosław Klimczak, była rekordzistka świata niesłyszających. (b)

„O szablę Wołodajewskiego”

W piątek, w pięknej opolskiej hali sportowej, rozpoczął się XV Jubileuszowy Międzynarodowy Turniej Szermierczy „O szablę Wołodajewskiego” z udziałem reprezentacji: ZSRR, Węgry, Włoch, USA oraz dwóch drużyn Polskich.

Turniej zainaugurował pojedynek zespołów Polskich. Zwyciężyła nasza I reprezentacja 11:5.

W drugim pojedynku o niespodziankę postarali się szablisci USA, przegrywając z doskonałymi Węgrami tylko 8:8 (54-63).

Bez emocji przebiegł mecz Polska I — Włochy. Reprezentacja Włoch, która przyjechała do Opoli w mocno osłabionym składzie, zeszła z planu pokonana 5:11.

Najważniejszym pojedynkiem wieczornej serii walk był mecz Polska — Węgry. Niestety, nasi reprezentanci przegrali do spotkania 7:9.

W pozostałych meczach uzyskano wyniki: ZSRR — Włochy 11:5 i ZSRR — USA 13:3. (ot)

Jubileusz szkolnego ruchu krajoznawczego

Dzisiaj nastąpi w Poznaniu inauguracja obchodów 50-lecia szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego w Polsce. Uroczystości odbywać się będą w sali Technikum Handlowego im. Oskara Langego przy ul. Śniadeckich w szkole, która poszczególnie może sporymi osiągnięciami w krzewieniu krajoznawstwa i turystyki wśród młodzieży. SKKT przy Technikum Handlowym należy od wielu lat do najlepiej pracujących w kraju.

Na program dwudniowych uroczystości złożą się m. in. seminarium poświęcone historii, dorobkowi i roli szkolnych kół krajoznawczych w Polsce, otwarcie wystawy pt. „Działalność SKKT Technikum Handlowe w Poznaniu”, na danie temu koła imienia Leopolda Węgrzyńskiego — twórcy kół krajoznawczych młodzieży oraz występy artystyczne (d)

17:15 dla Bułgarów

Młodzi piłkarze ręczni Poznania (juniorzy) ulegli wczoraj w międzynarodowym meczu wicemistrzowi Bułgarii Akademik (Sofia) 15:17 (7:11). Nasi piłkarze stawiali silny opór rutynowanemu Bułgarom, co przyczyniło się do tego, że mecz był emocjonującym momentem. Najwięcej bramek dla Poznania zdobyli: Jankowiak 6 oraz Sobolewski 2; dla Bułgarów Conew 4 i Nenow 3. (t)

O puchar PZKosz

W całej Polsce rozpoczyna się wczoraj eliminacyjne rozgrywki koszykarzy o puchar PZKosz. W Poznaniu startują drużyny: Lech, Olimpia, AZS (P-n) i Stal (Ostrów). Pierwszy dzień przyniósł następujące wyniki:

Olimpia — AZS 71:50 (28:18)
Lech — Stal 89:68 (40:37) (t)

ZŁOTA NIEDZIELA

POZNAŃSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH
zawiadamia, że
DLA UMOŻLIWIENIA DOKONANIA ZAKUPÓW PRZEDŚWIĄTECZNYCH

dnia 30 marca 1969 r. w godz. od 10 do 18

CZYNNE BĘDĄ WSZYSTKIE SKLEPY
Miejskiego Handlu Detalicznego i Powszechny Dom Towarowy.

Duży wybór towarów zapewni możliwość
nabycia atrakcyjnych towarów sezonu wiosennego.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW

K2174

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Ode-
lewnia Żeliwa w Sreńcu — zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA ELEKTRYKA z praktyką minimum 5-letnią w zakresie pomiarów elektrycznych,
- PLANISTĘ MATERIAŁOWEGO branży elektrycznej,
- MASZYNISTĘ lokomotywy spalinowej z uprawnieniami.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu
w Dziale Kadr. K1870

Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu,
ul. Fredry 9 — przyjmie zaraz:

- STOLARZA,
- SPRZĄTACZKI,
- ROBOTNIKÓW ADMIN.-GOSPOD.

Zgłoszenia celem omówienia warunków pracy i płacy pod w. wym. adresem — Dział Kadr, pokój 107.
K2193

Praca

Pracownik do warsztatu
wyrobów drzewnych potrzebny zaraz, może być rencista lub emeryt. Ofer-
ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45335g.

Krawcowa samodzielna,
młodsza oraz uczennica 17—18-letnia potrzebne za-
raz. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 45330g

Spawacz ślusarz potrzebny. Warsztat, Dąbrowska
go 94a. 45361g

Dozorcy dochodzącego po-
szukiw. Grunwald, ul. Hiberna. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 44248g.

Nauka

Tańców towarzyskich —
wyucza Adela Szczurów-
na. Poznań, Al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 43217g

Kupno

Telewizor mały — tanio
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 45343g.

Kupię agregat chłodni-
czy. Janina Garstecka —
Poznań — Suchybas, ulica
Sprzeżna 8, hodowla li-
sów. 44349g

Kupię hydrofor kompletny
200 litrów. Stanisław
Namirowski, Suchybas, ul. Gro-
dzka 24. 44364g

+ W dniu 27 marca 1969 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach moja najukochańsza żona, naj-
droższa i niezapomniana mamusia, śp.

WALENTYNA GRABIAK

z domu WOJTASZEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
31 bm. o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na
Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ z DZIEĆMI

Poznań, ul. Tomickiego 27 m. 9. 45485g

+ Dnia 28 marca 1969 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zasnął w Bogu mój kochany
maż, najdroższy tatuś i dziadzio, śp.

STANISŁAW SAWALLA

b. więzień obozów hitlerowskich

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
31 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W żalu pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUK

Poznań, ul. Kościuszki 23. 45439g

+ Dnia 26 marca 1969 r. zmarł w Pile, opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat 76,
najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

IGNACY FURMANIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
31 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Pila, ul. Kościuszki 23. 45439g

Dnia 26 marca 1969 r., przeżywszy lat 66, za-
kończył swój pracowity i pełen poświęcenia
życie, opatrzony Sakramentami św., mój naj-
droższy mąż, niezapomniany ojciec, teść i dia-
dek, śp.

JAN JOACHIMIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godz. 15 na cmentarzu parafialnym Poznań-
Zęgrze.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA z RODZINĄ

45446g



W JUTRZEJSZEJ GRZE

„KOZIOŁKÓW”

DWUKROTNA SZANSA

K2145

LoKale

Mieszkanie trzy pokoje z
kuchnią, łazienką w Opa-
lenicy zamienię z pra-
cownikiem kolejowym na
mniejsze w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 44361g.

2 mieszkania samodzielne
kwaterunkowe, pokój z
kuchnią z c. o., nowe i
stare budownictwo zamie-
nię na 3 pokoje, kuchnia,
samodzielne z c. o. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 44782m.

Mieszkanie samodzielne,
komfort, w nowym bu-
downictwie, pokój z ku-
chnią, całość 40 m², wy-
soki parter, zamienię na
2 pokoje z kuchnią w no-
wym budownictwie, lub
willowe, komfort. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 44396m.

Zamienię 2 pokoje z ku-
chnią (dozorstwo), na po-
dobne bez dozorstwa, par-
ter. Informacje: Marcin-
kowskiego 1a m. 18. 44315m

Przyjmę panienki na po-
kój. Poznań — Junikowo,
ul. Sobotecka 10. 44688m

Zamienię samodzielne
mieszkanie: 2 pokoje, ku-
chnia, korytarz 57 m², II
płr., Łazarz, na 2 małe
pokoje lub 1 duży, kuch-
nię z łazienką. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 44673m.

Przyjmę panienki na po-
kój. Poznań — Junikowo,
ul. Sobotecka 10. 44688m

Samodzielne 1-pokojowe,
łazienka, front — zamie-
nię na 2-pokojowe, podob-
ne. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla
44729m.

Pracujące małżeństwo z
4-letnią córką, członko-
wie spółdzielni, poszuku-
je na okres 2—3 lat, du-
żego pustego pokoju, e-
wentualnie z kuchnią. Ce-
na i dzielnica obojętne.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 44791g.

Nieruchomości

Willi wolnostojąca, wy-
łączona, 5-pokojowa, ku-
chnia, łazienka, central-
ne, garaż, 8,750 m² ogro-
dowej ziemi, nadające
się na ogrodnictwo, przy
autobusie podmiejskim —
550.000 zł; ogrodnictwo w
Poznaniu dobrze zapro-
wadzone, 7,500 m² ogro-
dów, 6 szkłarni, cen-
tralne ogrzewanie, zabu-
dowania, 700.000, spiesz-
nie sprzedaję Nowak, Po-
znań, Wyspiańskiego 16. 45357g

Zguby

Zaginął pies (suczka) si-
wy, czarne łaty. Zwrot
wynagrodę. Ul. Reya 3
m. 15. 45470g

Różne

Naprawa parasoli. Ryba-
ki 9. 42361g

Dr Józef Adler, Gwardii
Ludowej 30, zmiana tele-
fonu na 304-26. 43149g

Kolory przerabiam. Smo-
czyńska, Kwiatowa 8. 44611g

Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien, welo-
nów oraz nakryć do
chrztu. Mickiewicza 20.
44043g

+ Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia
26 marca 1969 r. opuścił nas na zawsze, opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat 85,
nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pra-
dziadek, śp.

IGNACY JUSKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm.
o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, córki, synowie, synowe,
zięcioowie, wnuczki i prawnuczki

Poznań, ul. Kilińskiego 8 m. 10,
Francja. 45421g

Dnia 27 marca 1969 r. zmarła, przeżywszy lat
78, śp.

STANISŁAWA DUKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 31
bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.

W głębokim smutku zawiadamiają

BRAT i BRATANEK z RODZINĄ

45511m

W dniu 20 marca 1969 r. odszedł od nas po
długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdro-
ższy ojciec i brat

BOLESŁAW MALAK

mgr phil., st. wykładowca

Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców
Uniwersytetu Łódzkiego.

Pogrzeb odbył się dnia 26 marca br. na cmen-
tarzu powązkowskim w Warszawie.

Zawiadamiają o tym wszystkich Krewnych
i Znajomych pogrążeni w smutku

SYN i SIOSTRA

K2162

TV zastrzega prawo zmian.